

Chociaż dzisiaj mamy dostęp do Pisma Świętego łatwiejszy niż jakiegokolwiek pokolenie w historii (mamy je w dziesiątkach przekładów, w telefonach, w formie audiobooków), paradoksalnie staje się ono dla wielu z nas coraz bardziej obce. Traktujemy Biblię jako „tę trudną księgę kościelną”, rezerwuar cytatów na śluby czy pogrzeby lub zbiór niezrozumiałych historii sprzed wielu wieków.

Tymczasem warto byśmy uświadomili sobie jedną, fundamentalną prawdę: Biblia jest księgą Ludu Bożego. Bez niej nasza wiara karleje, staje się jedynie zbiorem rytuałów bez głębszego zrozumienia Tego, dla którego te rytuały sprawujemy.

### „Nieznamość Pisma Świętego jest nieznamością Chrystusa”

Powyższe zdanie św. Hieronima jest stale aktualne. Nie można kochać kogoś, kogo się nie zna. Nie można naśladować Chrystusa, jeśli nie wie się, jak myślał, co czuł, jak reagował na ludzkie cierpienie, co mówił o miłości, przebaczeniu i sprawiedliwości.

Kiedy otwieramy Pismo Święte, nie czytamy reportażu z przeszłości. Słowo Boże ma unikalną cechę, której nie posiada żadna inna książka na świecie: ono jest żywe i skuteczne (por. Hbr 4,12). Co to oznacza w praktyce? Że tekst biblijny czytany przez nas dzisiaj, w naszej konkretnej sytuacji życiowej – w radości narodzin dziecka, w żałobie po stracie, w lęku o pracę czy w momencie podejmowania trudnej decyzji – przemawia do nas w sposób unikalny i zawsze aktualny.

### Nie kodeks karny, lecz list miłosny

Wielu za nas boi się sięgnąć po Pismo Święte, obawiając się, że znajdziemy tam tylko zakazy, nakazy i surowy osąd. Tymczasem Biblia to w istocie wielka opowieść o miłości Boga do człowieka – miłości, która jest wierna nawet wtedy, gdy człowiek zawodzi. To historia poszukiwania: Bóg szuka człowieka w ogrodzie Eden, szuka go na pustyni, szuka go wreszcie poprzez Krzyż swojego Syna.

Czytanie Pisma Świętego pozwala nam zmienić optykę patrzenia na własne życie. Przestajemy widzieć siebie jako przypadkowe byty w chaosie wszechświata, a zaczynamy dostrzegać, że jesteśmy częścią wielkiej historii zbawienia. Nasze zmagania, upadki i powstania mają swoje odbicie w historiach Abrahama, Dawida, Piotra czy Marii Magdaleny.

Ks. Rafał Pietruczuk

Moderator Dzieła Biblijnego św. Jana Pawła II Diecezji Siedleckiej

# Ożywiciel

19 kwietnia 2026 r.

TYGODNIK PARAFIALNY

## III NIEDZIELA WIELKANOCNA, ROK A



**1 CZYTANIE - Dz 2, 14. 22b-32**

**PSALM - Ps 16 (15), 1b-2a i 5. 7-8. 9-10. 11**

**2 CZYTANIE - 1 P 1, 17-21**

**AKLAMACJA - Łk 24, 32**

**EWANGELIA - Łk 24, 13-35**

### **Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza**

W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali.

On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało».

Zapytał ich: «Cóż takiego?»

Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A my spodziewaliśmy się, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazły Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli».

Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»

W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

**Oto słowo Pańskie.**

## **KOMENTARZ DO DZISIEJSZEJ EWANGELII**

### **Obecność Jezusa rozpała ludzkie serca**

„Czy serce nie rozpałało się w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze i wyjaśniał nam Pisma?” – te słowa opisują szczyt dialogu Jezusa z uczniami w Emaus. A przecież nie tak było od początku tego spotkania. Najpierw w sercach uczniów był smutek i mrok. Czuli, że wszystko przegrali, gdyż ich piękna przygoda z Mistrzem z Nazaretu skończyła się tak zaskakująco. Rozmawiając o wydarzeniach w Jerozolimie, byli tak bardzo skoncentrowani na sobie, że nawet nie zauważyli, jak ogarnęła ich duchowa ślepotą. Przecież znali Jezusa doskonale. Byli jednak tak bardzo zapatrzeni w siebie, że nie poznali Go. Logiczne myślenie i spojrzenie wiary przesłoniły im oczekiwania. Ich serca stały się nierozumne, głuche, ślepe i niewrażliwe na Jego bliskość. Jednak wytrwałe wsłuchiwanie się w Jezusa stało się lekarstwem – obudziło zmysły ciała i ducha, uzdrowiło ich serca i rozpałało je na nowo Bożą miłością.



W Niedzielę Słowa Bożego, przypadającą na III Niedzielę Okresu Zwykłego, Kościół zaprasza nas, byśmy przypomnieli sobie o skarbie, który nierzadko stoi zapomniany na półkach naszych domowych biblioteczek. Jesteśmy zaproszeni do ponownego odkrycia Pisma Świętego – nie jako czcigodnego zabytku literatury chrześcijańskiej, ale jako żywego źródła, z którego nieustannie możemy czerpać.

#### **Powrót do źródła**

Niedziela Słowa Bożego została ustanowiona przez papieża Franciszka listem apostolskim *Aperuit illis* w 2019 roku. Dlaczego Ojciec Święty uznał, że potrzebujemy specjalnego dnia poświęconego Biblii?